



Prasa niemiecka wobec podróży Naczelnika Państwa  
do P a r y ż a .

Wybory pruskie z dnia 20-go lutego b.r.

Zaproszenie Naczelnika Państwa do Paryża przyjęła prasa niemiecka ze złe ukrytym niezadowolaniem, starając się jaknajbardziej pomniejszyć znaczenie tej podróży. Tylko korespondent warszawski, Vossische Zeitung / 25.I.21 / podniósł ewentualność odpowiedniego znaczenia porozumienia francusko - polskiego, również i dla odbudowy Niemiec, - w duchu kontynentalnej polityki swego pisma, którego jednak redakcja ze swej strony polonofilskiego stanowiska nie objawia. Korespondent zaś Berliner Tageblatt 8.2.21 z rozmyślną ostrożnością podkreślił "gospodarcze i polityczne" plany francuskiego zaproszenia i zakwestjonował polskie nadzieje "konwencji militarnej".

Natomiast Deutsche Allgemeine Zeitung / 25.I.21 / uwydatnia różnicę polityki polskiej i francuskiej, szczególnie w stosunku do Rosji i "Randstaatów", streszczając dokładnie poglądy "Robotnika" warszawskiego i wyrażając temu pismu uznanie "za jasny wzros i trzeźwe zrozumienie". Stanowisko "Robotnika" uważa korespondent niemiecki za tem bardziej pocieszające, ponieważ Warszawa jest główną kwaterą propagandy francuskiej i antyniemieckiej roboty / Deutsch-feindliche Minierarbeit /. Deutsche Allgemeine Zeitung, nacjonalistyczny organ Stinnesa jest naturalnie pismem antypolskiem i w swej polityce zagranicznej idzie po linii ogólnej polityki niemieckiej, która stoi na stanowisku jednej, wielkiej Rosji. Uznanie dla "Robotnika" jest powodowane chęcią wbicia klina między Francją i Polskę i propagandystyczny punkt widzenia przebija się w określeniu polityki polskiej wobec Wilna



jako aneksjonistycznej / artykuł 7.2.21 /.

W tym samym artykule przedstawiony jest wynik podróży naczelnika jako demonstracja wobec ludności górnośląskiej, " że Polska nie stoi sama i że nawet w razie ataku bolszewickiego wcale nie jest stracona ". "Górnośląski przemysł i kopalnie, które są jednym z środków Francji stworzenie swego panowania gospodarczego w Europie - mają być ceną za militarne poparcie Warszawy" - powtarza Deutsche Allgemeine Zeitung za germanofilskim " Resto del Carlino."

Uroczystą, serdeczną formę przyjęcia naczelnika w Paryżu przemilczała prasa niemiecka w zupełności, stwierdziła natomiast, iż podróż naczelnika przyniosła Polsce rozczarowanie, bo konwencja wojskowa nie przysłała <sup>zaskakująco</sup> w formie wiążącego układu do skutku, ponieważ " Francja nie ma żadnego zaufania do wojskowej odporności Polski lub do jej politycznej przyszłości " / korespondent Deutsche Allgemeine Zeitung / z Lausanny 11.2.21. / Powołując się na " Temps ", który porusza tylko gospodarcze i finansowe kwestje Polski, zapewne Kreuzzeitung / 4.2.21 / o rozczarowaniu Polski, która reflektuje na konwencję wojskową, równocześnie jednak zwraca to pismo uwagę na ewentualny wpływ porozumienia francusko - polskiego na sprawę G. Śląska.

Korespondent warszawski Vossische Zeitung / 10.2.21 / telegrafuje w wyraźnym przeciwieństwie do prasy warszawskiej " autentyczną " informację, iż ani nie nastąpiła umowa polityczna, ani nie zanoszą się na konwencję wojskową, oraz że w sprawie górnośląskiej nie doszło do żadnych konkretnych umów.

Rozmyślnie przemilczała prasa niemiecka przywitanie naczelnika przez urzędowego przedstawiciela niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych hr. Schulenburga w Halle., napiętnowała zaś.



3

hołd złożony naczelnikowi przez polską delegację, przybyłą z Berlina do pociągu eksterytorjalnego w Kottbus jako fakt niesłychany i bezwstydnym wobec naprężonych stosunków polsko-niemieckich i polskiego teroru na G. Śląsku / Kreuzzeitung 7.2.21 /.

Obawy przed porozumieniem polsko - francuskim w sprawie G. Śląska podnosi ponownie konserwatywny organ junkrów pruskich w artykule "Polnische Probleme" / Kreuzzeitung 15.2.21 /, przyczem stwierdza, dojście do skutku przymierza / Bündnis / polsko - francuskiego o froncie antyniemieckim. W krytyce umowy handlowej powołuje się Kreuzzeitung na zarzuty podniesione przez "Robotnika"

22.II.21 podała bez komentarzy Deutsche Allgemeine Zeitung, a za nią powtórzyły niektóre dzienniki telegram z Paryża o zawarciu formalnej umowy polsko - francuskiej.

Z końcem lutego cytowała prasa niemiecka opinię "Times" i "Manchester Guardian", iż na wypadek oporu Niemiec na konferencji londyńskiej spełni Polska obowiązek sojusznicy wobec Francji i w ciągu jednej doby może stanąć kawalerja polska u bram Berlina.-

-----

NAJWYŻSZE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSZAWA  
L: DZ. 67517, dnia 13/07 1921 r.  
odp. Wydział

